KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELL... Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ... Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 pp. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranica 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl. nadesłane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Międzynarodowa solidarność.

Kardynalną ideą, która w ciągu wieków całych przyświecała ludzkości w jej walce o zdobycze demokratyczne, była idea sprawiedliwości—w najszerszem tego słowa znaczeniu. Wszystkie wojny poza imperjalistycznemi, zaborczemi były wynikiem zrozumienia doniosłości idei sprawiedliwości, jako regulatora życia międzynarodowego — wywołane zostały jako bunt przeciw naogół dobrze pojętej, niezasłużonej krzywdzie. Każda rewolucja miała swe kryterjum w lepiej, lub gorzej zrozumianej—niesprawiedliwości.

Ta naczelna ideą włożyła w osiemnastym wieku plebsowi francuskiemu do ręki broń, zmiatając ze świata stary porządek, na jego gruzach wznosząc nowy — demokrację. Zwycięska demokracja niepozostała swej rodzicielce dłużną. Kształtując w nowym duchu życie społeczeństw i narodów i ich emanację władzę państwową ustaliła epokowy jej podział na: ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Władza sądowa została ostatecznie uniezależniona od jakiejkolwiek polityki, stając się zupełnie niezależną. Przestała być narzędziem w ręku władzy ustawodawczej i wykonawczej, która dotychczas połączona była przeważnie w ręku jednej osoby.

Demokracja, która z idei sprawiedliwości wzięła swój początek, doceniając jej wagę, jako czynnika wychowawczego, wyposażyła jej wymiar w przywileje, jakimi mogą się poszczycić tylko głowy państw, ich przedstawiciele i członkowie ciała ustawodawczego. Ale wzamian za to demokracja postawiła przed sędziami, jako jej wykonawcami, szafarzami postulat zupełnego objektywizmu i nieomylności w ferowaniu wyroków.

Ten postulat doprowadził do gruntownej reformy ustroju sądownictwa, które, za drobnemi wyjątkami w niektórych tylko krajach, naogół stanęło ostatecznie w drugiej połowie XIX wieku na wysokości zadania.

W parze z tym rozwojem w duchu nowoczesnych, liberalnych prądów sądownictwa, które praktycznie narzucało ludzkości nowe idee, *postępowało równolegle naprzód wyrobienie silnego poczucia prawnego w społeczeństwach, które poczęły reagować na wszelkie pogwałcenie nowych zasad sprawiedliwości.*

Wysunęła się w tym kierunku nowa, nieznana przedtem ogólnoświatowa solidarność w dziedzinie sprawiedliwości.

Ta wrażliwość prawna i ogólno światowa solidarność w przeniesieniu na grunt miedzynarodowy wzbudziła w roku 1914 zbrojny protest całego prawie świata przeciw barbarzyńskiemu aktowi niesprawiedliwości w pogwałceniu przez Niemcy niepodległości Belgji; podyktowała szlachetnemu Wilsonowi 14 epokowych punktów i doprowadziła do zawarcia pokoju wersalskiego, który dążył do sprawiedliwej normalizacji stosunków międzynarodowych; stworzyła Ligę Narodów i wreszcie dała uciskanym przed wojną narodom, a między innemi i Polsce niepodległość.

A jednak dziwne i zdawałoby się niezrozumiałe, tą międzynarodowa sprawiedliwość na krwawe, barbarzyńskie akty w Rosji Sowieckiej nie reagowała i dotychczas nie reaguje. Ginęły i giną w dalszym ciągu miljony ludzi.

W kazamatach czerezwyczajek rozstrzeliwuje się *bez sądów* setki tysięcy niewinnych ludzi, których roztrzaskane wystrzałami rewolwerowemi mózgi niezrozumiałemi czerwonemi hjeroglifami zakrzepłej krwi piszą na ścianach piwnicznych o krzywdach niezasłużonych. Międzynarodowa solidarność milczy, a jeżeli się nawet odzywa, to albo w tasiemcowych, anemicznych artykułach dziennikarskich i broszurach, albo w powściągliwych enuncjacjach dyplomatów, obliczonych zresztą więcej na efekt, niż będących wynikiem głęboko odczutej niesprawiedliwości. A tymczasem z drugiej strony, gdzieś w dalekiej Ameryce mają stracić dwóch, niewinnie w pierwszej instancji skazanych na śmierć, nikomu nieznanych włoskich anarchistów. Międzynarodowa solidarność wyczuwa sprzeniewierzenie się naczelnym zasadom wymiaru sprawiedliwości przez amerykańskie sądy i burzy się. Cały kulturalny świat bez różnicy przekonań i tendencyj politycznych i bez względu na różnice społeczne cicho, lub głośno protestuje. Szczera demokracja protestuje jawnie, demokracja w rodzaju naszej endecji, jak też obozy konserwatywne, naogół zbrodnię morderstwa dwóch niewinnych ludzi przemilczają Wbrew sumieniu własnemu i jednolitej pod tym względem opinji publicznej nie mają odwagi wystąpić.

Czemżesz się więc tłumaczy to krańcowe stanowisko solidarności światowej wedle tych dwóch niewspółmiernych zbrodni; bolszewickiej masowej i amerykańskiej ograniczającej się do pozbawienia życia dwóch tylko niewinnych ludzi?

W Rosji Sowieckiej mordowało się setki tysięcy ludzi, ale w chaosie najstraszniejszej w świecie rewolucji, gdzie nie było jeszcze nowych zasad prawnych, a dawne pogrzebane zostały w gruzach starego porządku. W Ameryce jest to prawo, sięgające korzeniami źródeł prawa angielskiego, a jednak pomimo to, dwóch niewinnych ludzi zostało straconych.

Pod płaszczykiem prawa pisanego nadużyto naczelnych zasad sprawiedliwości dla celów, nic wspólnego z racjonalnym wymiarem kary, nie mających. Popełniono zbrodnię.

To był główny powód, dlaczego solidarność światowa, która milczała na widok masowych mordów w Rosji, rządzącej się bez praw, tak żywiołowo zaprotestowała przeciw barbarzyństwu Ameryki — państwa *praworządnego*.

Solidarność światowa postawiła tu w dziedzinie poczucia prawnego swoją kropkę nad *i*, co w rozwoju kultury i cywilizacji stanowi objaw bardzo pocieszający. *lit.*

Sowiety przeciwko związkowi państw bałtyckich

BERLIN. 28. VIII. (Pat). „Telegrafen Union" donosi z Moskwy, że w najbliższych dniach rząd sowiecki ma wystąpić z oficjalnem oświadczeniem w sprawie planu utworzenia Związku Państw Bałtyckich. Rząd sowiecki ma zamiar według zapewnienia „Telegrafen Union" polecić swoim przedstawicielom w Kownie, Rydze i Tallinie, aby zakomunikowali tamtejszym rządom, iż rząd sowiecki uważa utworzenie bloku państw bałtyckich jako wyraźnie skierowane przeciw Sowietom. Locarno wschodnie jest niemożliwe już dlatego, ponieważ rząd sowiecki pozostaje w opozycji do Ligi Narodów.

Konferencja Rady Komisarzy Ludowych Z. S. S. R.

BERLIN, 24.VIII. (Pat.) Agencja Telegrafen Union donosi z Moskwy, że z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się w łonie Rady Komisarzy Ludowych konferencja, w której wezmą udział Cziczerin, Karachan i Litwinow. Ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij złożył specjalny referat o stosunkach niemiecko sowieckich. Obecny będzie również na konferencji plenum Politbiura. Konferencji tej przypisują w kołach sowieckich wielkie znaczenie. Ma ona na celu rozpatrzyć błędy, popełnione przez dyplomację rosyjską z początkiem b roku. Specjalne trudności nasuwa sprawa stosunków sowiecko-francuskich. W sprawie złagodzenia zatargu sowiecko-angielskiego dotychczas nieda się nic pewnego stwierdzić. Z Japonią Sowiety utrzymują nadal przyjazne stosunki.

Skutki barbarzyńskiego wyroku

AMSTERDAM, 24.VIII (Pat). Na wielkim placu przed zamkiem królewskim doszło wczoraj, w związku ze straceniem Sacco i Vanzettiego, do ostrego starcia między tłumem a policją, przyczem szereg osób odniosło rany.

Załoga wojskowa miasta została wzmocniona.

W Rotterdamie i Hadze podczas podobnych manifestacyj policja również musiała interwenjować, przyczem wiele osób odniosło rany.

Prasa potępia wykonanie wyroku.

PRAGA, 24. VIII. (Pat.) Prasa socjalistyczna i komunistyczna potępia wykonanie wyroku na Sacco i Vanzettiego, nazywając je morderstwem, dokonanem przez sądownictwo amerykańskiej klasy burżuazyjnej

„Narodni Listy" zarzucają komunistom, że przez swoje tendencyjne protesty przyczynili się w znacznym stopniu do zastosowania kary śmierci.

„Lidove Listy" podkreślają, że wyrok w Bostonie rozpętał na szeroką skalę ruch protestacyjny, podczas kiedy krwawe okrucieństwa, dokonywane w Rosji sowieckiej, nie zdołały skłonić cywilizowanych państw Europy do wystąpienia z energicznemi protestami i okrucieństwa te pozostają nadal nieodpokutowane.

„Narodni Oswobożeni" dopatruje się w wykonaniu wyroku śmierci na Sacco i Vanzettiego osłabienia uczucia sprawiedliwości międzynarodowej, którego lekceważenie nie powinno ujść bezkarnie nawet najpotężniejszemu państwu.

Spalenie ciał straconych.

BOSTON, 24.VIII. (Pat). Zarządzenia w sprawie pogrzebu Sacco i Vanzettiego nie zostały jeszcze ukończone. Jednakże komitet obrony Sacco i Vanzettiego oznajmia, że obecnie jest niemożliwą rzeczą wystawiać trumnę ze zwłokami na widok publiczny w miastach Stanów Zjednoczonych.

Ciała straconych będą spalone w niedzielę 28-go b. m. w Bostonie, poczem siostra Vanzettiego zabierze prochy brata i uda się z niemi do Nowego-Yorku, Londynu, Paryża, Berlina, Stokholmu i innych miast, zanim złoży je we Włoszech.

Demonstracje i krwawe starcia.

LIPSK, 24.8. (Pat). Wczoraj wieczorem odbywały się tutaj demonstracje komunistyczne oraz „czerwonej gwardji" komunistycznej przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego.

W czasie pochodu doszło do krwawych starć między demonstrantami a policją. Demonstranci zaatakowali lokal, w którym znajdował się posterunek policji, obrzucając go kamieniami.

W czasie starcia jeden z demonstrantów został zabity, a drugi ciężko ranny. Kilku policjantów demonstranci ciężko poraniło.

Komuniści czescy wzywają do pomszczenia Sacco i Vanzettiego.

PRAGA, 24.VIII (Pat). Komitet wykonawczy czechosłowackiej partji komunistycznej ogłosił apel, wzywający proletarjat do pomszczenia śmierci męczenników Sacco i Vanzettiego.

Nieudane manifestacje.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Onegdaj wieczorem i wczoraj komuniści usiłowali urządzić w Warszawie demonstracje jako protest przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego. Manifestacje miały się odbyć przed poselstwem amerykańskiem, jednak zawiadomiona w porę policja zabezpieczyła gmach poselstwa przed możliwemi ekscesami, rozpraszając chętnych do demonstracji.

Nie obeszło się bez aresztowań.

Z Rosji Sowieckiej.

Stowarzyszenia sportowe na Ukrainie zbroją się.

RYGA, 24-VIII. (Ate). Z Charkowa donoszą, iż stowarzyszenia sportowe Ukrainy Sowieckiej otrzymały od władz 10.000 karabinów dla prowadzenia ćwiczeń przygotowawczych wojskowych wśród swych członków.

Znowu wykonanie wyroku śmierci w Moskwie.

MOSKWA, 24-VIII. (Pat). Wyrok śmierci na panią Klepikową, skazaną za szpiegostwo na rzecz Anglji, został wykonany.

Sow. konserwy na eksport.

ODESSA. 24. VIII. (*kor. wł.*). W dniach najbliższych w tut. sądzie okręgowym rozpocznie się proces przeciwko dyrektorowi sow. trustu konserwnego na Kaukazie północnym Kasapowi. Kasapow jest oskarżony o to, że swego czasu posłał do Stanów Zjednoczonych Ameryki, jako wzory sow. przemysłu konserwowego puszki z zupełnie zepsutą zawartością.

Sow. raid motocyklowy.

MOSKWA. 24. VIII. (*kor. wł.*). W dn. 16. VIII. rozpoczął się wielki sow. raid motocyklowy w-g. marszruty: Moskwa — Bobrujsk—Siedlce—Warszawa—Poznań—Berlin—Lipsk—Frankfurt nad Menem—Paryż—Lurje—Hannower—Berlin—Królewiec—Ryga—Leningrad—Moskwa. W rajdzie przyjmuje udział 6 motocyklów syst. Horby-Dowidson. Przebieg ten poza czysto sportowemi celami ma wykazać przydatność motocyklowych części zamiennych wyrobu sow. do motocyklów podanego wyżej systemu. Trasa przebiegu wynosi około 8 tys. klm.

Masowe redukcje w przedsiębiorstwach sow.

MOSKWA. 24. VIII. (*kor. wł.*). Ze względu na nakazową redukcję we wszystkich przedsiębiorstwach sow., zwolniono w zarządzie południowo zach. kol. żelaznych 1000 pracowników.

Jak podaje „Prawda", komisja dokonywująca reorganizacji, zniosła jednocześnie przedkładanie około 2000 rozmaitych tabeli meldunków.

Odkrycie nieznanego łańcucha górskiego w Pamirze.

LENINGRAD. 24. VIII. (*kor. wł.*). Naukowa ekspedycja sow. w Pamirze dokonała odkrycia nieznanego dotychczas łańcucha górskiego. Przeprowadzenie pomiarów tego łańcucha podobno miało napotykać na olbrzymie trudności terenowe i ze strony tubylców.

Z Białejrusi sowieckiej.

Skład narodowościowy ludności sow. Białejrusi według statystyki sowieckiej.

MIŃSK. (*kor. wł.*). Centralny Urząd Statystyczny Białorusi sowieckiej zakończył pracę nad obliczaniem składu narodowościowego ludności sow. Białorusi. Rezultaty tej pracy są następujące. Ogólna liczba ludności sow. Białorusi wynosi 4,983,168 osób. Liczba kobiet jest o 103 tysiące większa, niż liczba mężczyzn. Białorusini stanowią 80,62 procent ludności, Żydzi 8,17 proc., Rosjanie 7,8 proc., Polacy 1,96 proc. (cz)

Nominacje i przeniesienia.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów mianowani zostaną: pułk. Pasławski naczelnym inspektorem Straży Celnej, ppułk. Florek naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w województwie wołyńskiem, oraz pp. Tytus Filipowicz, obecny poseł polski w Helsingforsie przeniesiony zostanie w charakterze posła na placówkę w Belgji, i obecny szef gabinetu prezesa Rady Ministrów Grzybowski posłem polskim w Czechosłowacji.

Święto 2-go pułku saperów kolejowych.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Jutro odbędzie się doroczne święto 2 pułku saperów kolejowych, na którem nastąpi poświęcenie sztandaru pułkowego i zostanie odsłonięty pomnik oficerów i żołnierzy tego pułku, poległych podczas wojny.

Wypada zaznaczyć, że podpułkownikiem rezerwy tego pułku jest wicepremjer Bartel.

Na uroczystość tę do Jabłonny zapowiedzieli swój przyjazd Prezydent Rzplitej, wicepremjer, minister Komunikacji, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski i dowódca O. K. Warszawa.

Konferencja rzeczoznawców prasowych w Genewie.

GENEWA, 24.VIII (Pat). D. 24 b.m. otwarta tu została konferencja rzeczoznawców prasowych, zwołana przez sekretarjat Ligi Narodów w wykonaniu rezolucji Zgromadzenia Ligi z września 1925 r. Celem konferencji jest: 1) wynalezienie środków łatwiejszej, szybszej i tańszej transmisji informacyj, aby zmniejszyć szanse nieporozumień między narodami, 2) dyskusja nad sprawami zawodowemi, których rozwiązanie mogłoby przyczynić się do uspokojenia (pacyfikacji) opinji publicznej w różnych krajach. Na konferencję tę, jak wiadomo, wyjechali jako członkowie p. Piotr Górecki, dyr. PAT. i p. Ehrenberg, redaktor „Kur. Por.", oraz w charakterze obserwatora z ramienia M.S.Z. p. L. Klimecki.

Przedstawicielstwo handlowe w Moskwie.

WARSZAWA, 24.VIII (Pat). Berlińska „Vossische Ztg", donosząc z Warszawy o planowanem utworzeniu polskiego przedstawicielstwa handlowego w Moskwie, twierdzi, że nie należy spodziewać się, aby przed zawarciem traktatu handlow. polsko-rosyjskiego, to przedstawicielstwo handl. mogło osiągnąć jakieś większe rezultaty w dziedzinie gospodarczego zbliżenia obu państw. Dziennik uważa utworzenie takiego przed—stwa za dążność do zaznaczenia pewnego postępu w odprężeniu politycznem między Polską i Rosją.

Jak się dowiadujemy, projekt utworzenia w Moskwie polskiego przedstawicielstwa handlow. bynajmniej nie istnieje.

Prawdą jest jedynie to, że w najbliższym czasie mianowany będzie przy poselstwie polskiem w Moskwie nowy radca handlowy na miejsce p. Ziabickiego, który ostatnio zajmował to stanowisko. Nowy radca handlowy wyjedzie do Moskwy w połowie września lub na początku października.

Rezultaty posiedzenia połączonych plenum C. K. W. i C. K. K. P. K.

(*Kor. wł.*) Ukończyło swoje posiedzenie połączone plenum Centralnego Komitetu Wykonawczego i Centralnego Komitetu Kontrolnego Partji Komunistycznej.

W ślad za tem, jako wierne echa, powtórzyły w mniejszej skali to samo i lokalne organizacje Partji Komunistycznej w poszczególnych centrach republik sow.

Posłuszna prasa w obszernych artykułach podała zgodne i jednomyślne postanowienia niezliczonych miejscowych komitetów Partji Komunistycz. do wiadomości publicznej

Spróbujemy i my zastanowić się na chwilę nad uchwałami połączonych plenum najgłówniejszych organów partji komunistycznej Z. S. S. R.

Na porządku dziennym posiedzenia były: 1) niebezpieczeństwo wojny, 2) kryzys w przemyśle i przemysłowym budownictwie Z. S. S. R. i 3) rozłam w partji. W miejscu naczelnem swojej rezolucji stwierdza plenum, że niebezpieczeństwo przyszłej wojny, która niewątpliwie będzie klasową, jest b. bliskie.

Istotnie! Jeśli weźmiemy pod uwagę, że warunkiem istnienia idei komunizmu — conditio sine qua non jest prowadzenie agitacji we wszystkich krajach, agitacji, potrzebę której w deklaracji swojej wyznali publicznie przywódcy opozycji potwierdziła partja, jasnem będzie, że na akcję tę ktoś wcześniej czy później odpowie kontrakcją i starcie w tym wypadku będzie nieuniknione.

Ciągłe podtrzymywanie w mało oświadomionych masach ludu rosyjskiego przekonania o potrzebie zbrojnego pogotowia ze względu na czyhające zewnątrz niebezpieczeństwo kapitalistyczne, które zniweczy „cenne" zdobycze komunizmu, musi kiedykolwiek znaleźć ujście, inaczej bowiem wmawiający zostaną skompromitowani i stracą w oczach ludności cały autorytet.

Doniosłe uchwały plenum o niezwłocznem stworzeniu rezerwy zbożowej, walutowej, opału i surowców na wypadek wojny wzgl. blokady ekonomicznej Z. S. S. R. chyba wyraźnie świadczą o „pokojowych" zamiarach obecnego rządu Rosji sow. i o niebezpieczeństwie wojny.

Przemysł sow. obecnie przeżywa ciężkie chwile przesilenia.

Zapoczątkowana przez W. Brytanję blokada Z. S. S. R. daje się państwu komunistycznemu mocno we znaki. Brak kredytów i gotówki na dokończenie rozpoczętych i zakrojonych na szeroką skalę fabryk i przedsiębiorstw powoduje wzrost bezrobocia, a zwiększenie własnych kosztów produkcji—obniżenie eksportu.

Sprawa opozycji jest w dalszym ciągu b. aktualną mimo pozornej zgody, wyrażonej w deklaracji przywódców opozycji, ruch opozycyjny nie wykazuje tendencji do zmiejszania się. Nawoływania połączonych plenum do poszczególnych organów partji komunistycznej o zwrócenie uwagi na działalność opozycji są tego jaskrawym dowodem. To też dalsza walka z opozycją stanowić będzie jeden z głównych celów partji komunistycznej.

Takie jest położenie w najgłówniejszych kwestjach omawianych na posiedzeniach politycznych plenum kierowniczych organów partji komunistycznej.

Mimo robienia dobrej miny na złą grę dokładnie sobie zdają z tego sprawę asy komunizmu a dyskusje i postanowienia na posiedzeniach moskiewskich są tego najlepszym wyrazem.

Sowiety wobec konferencji premjera Waldemarasa z Zeelensem.

MOSKWA, 24.VIII. (*Tel. wł.*). W Moskwie z wielką uwagą śledzono za spotkaniem litewskiego i łotewskiego ministrów spraw zagranicznych.

Dzienniki sowieckie wypowiadają się jednak co do tego spotkania z wielką powściągliwością. W poinformowanych kołach wyraża się powątpiewanie co do realizacji projektu Związku Bałtyckiego z powodu tego, iż projekt ten niezgodny jest z zamierzeniami Anglji. Anglja bowiem domaga się wcielenia do tego związku Polski i nadania mu całkiem określonego charakteru przeciwsowieckiego, na co Łotwa nie przystaje.

Przeciwko łotewsko-sowieckiemu układowi handlowemu.

RYGA, 24.VIII. (*Tel. wł.*). Według doniesienia z Rygi, odbyło się tam wielkie zebranie, mające na celu zaprotestowanie przeciwko łotewsko-sowieckiemu układowi handlowemu, którego ratyfikacja ma być postawiona na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmu łotewskiego.

W mowach, wygłoszonych na zgromadzeniu, podnoszono, że Rosja nie dotrzymała dotychczas układu zawartego z Łotwą w roku 1920 a dotyczącego zwrotu maszyn przemysłowych, wywiezionych w czasie wojny oraz udzielenia Łotwie koncesyj leśnych. Zdaniem wszystkich mówców Rosja nie dotrzyma i obecnego traktatu handlowego a układ handlowy z Rosją, o ileby nie był dla Łotwy szkodliwy, to nie przyniesie jej żadnego pożytku.

Uchwalono rezolucję, odrzucające stanowczo traktat handlowy z Rosją Sowiecką.

Wybór burmistrza w St.-Święcianach.

Od wybrania nowej Rady Miejskiej w Staro Święcianach odbyły się już dwukrotnie wybory władz magistrackich i jak za jednym tak i za drugim razem niedoprowadziły do ukonstytuowania się naczelnych władz Magistratu. Nowoobrani burmistrze odmówili się od przyjęcia tego stanowiska.

Składało się na to wiele przyczyn, a główne skomplikowane stosunki w Radzie, która swym różnolitym składem narodowościowym nie daje gwarancji zupełnie pozytywnej pracy.

Ostatnio, jak się dowiadujemy odbyły się poraz 3-ci wybory, w których wyniku burmistrzem został obrany urzędnik starostwa Hulewicz.

Nowy burmistrz staro-święciański ma ze starostwa otrzymać na czas swego urzędowania w gminie urlop bezpłatny.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

Z Litwy Kowieńskiej.

Przybycie prof. Herbaczewskiego do Kowna.

KOWNO. 24. VIII. (Ate). Przybył tu dzisiaj prof. Herbaczewski.

Odpowiedź Litwy na notę Sowietów.

KOWNO. 24. VIII. (Ate). Premjer Waldemaras wręczył posłowi sowieckiemu w Kownie odpowiedź rządu litewskiego na notę z powodu zniszczenia szyldu konsulatu sowieckiego w Kownie. Rząd litewski zapowiada energiczne dochodzenie w tej sprawie. Jednocześnie komunikują, że po tym wypadku poselstwo i konsulat sowiecki w Kownie poczyniły daleko idące środki ostrożności. Wstęp do poselstwa i konsulatu odbywa się po dokładnych oględzinach interesantów.

Nominacja gubernatora Kłajpedy.

KOWNO. 24. VIII. (Ate). Dotychczasowy minister obrony krajowej płk. Merkis został mianowany gubernatorem Kłajpedy. Półurzędowa „Lietuva" stwierdza, iż w przededniu wyborów do Sejmiku Kłajpedzkiego potrzeba jest dobrej ręki administracyjnej, toteż nominację Merkisa należy powitać z całem zadowoleniem.

Dyplomata japoński w Kownie.

KOWNO. 24. VIII. (Ate). Żargonowe pismo „Idische Stimme" donosi, że do Kowna przybył członek poselstwa japońskiego w Warszawie, który bawił na Litwie dwa dni. Dyplomata japoński przyjechał na Litwę na mocy specjalnego upoważnienia korpusu dyplomatycznego w Warszawie, który wykazuje duże zainteresowanie w chwili obecnej co do sytuacji politycznej na Litwie. Dyplomata japoński odbył dłuższą konferencję z premjerem Waldemarasem.

Ludowcy przeciwko referendum.

KOWNO, 24.VIII (*tel wł.*) „Liet. Zinios" podaje, że w sobotę 20 sierpnia w Kownie, w lokalu redakcji „Lietuwos Ukininkas", przy udziale przedstawiciela policji, odbyło się posiedzenie Centralnej Rady Litewskiego Związku Ludowców, na którem rozważano rozmaite kwestje bieżące. W sprawie ideologji i programu stronnictwa z obszernem sprawozdaniem wystąpił prezes Rady dr. K. Grinius. Uchwalono pozostać w działalności partyjnej przy tym kierunku, na jakim dotąd był oparty program ludowców i który ma za sobą prawie 40 letnią tradycję. W stosunku do zamierzanego referendum Rada zajęła stanowisko negatywne. Zajęcie odpowiedniego stanowiska w kwestji rad rolniczych powierzono Centralnemu Komitetowi. Następny ogólny zjazd delegatów oddziałów odbędzie się w czasie zwykłym, w grudniu r. b., o ile nie zajdą przeszkody ze strony organów władzy.

Sprawa o należenie do tajnej organizacji komunistycznej.

KOWNO, 24. VIII. (Tel. wł.). Doraźny sąd wojenny przy 2 p. p. rozważał sprawę Edwarda Geniga i Władysława Banajtisa, oskarżonych o należenie do tajnej organizacji komunistycznej, która miała na celu obalenie istniejącego porządku i rozpowszechnianie bibuły komunistycznej.

Sąd skazał W. Banajtisa na śmierć, E. Geniga zaś na dożywotnie ciężkie więzienie. Banajtis odmówił złożenia Prezydentowi państwa podania o ułaskawienie.

Czy dla dobra kościoła katolickiego?

Niema w Polsce miasta, któreby miało tak skomplikowane stosunki rodzinne pod względem religijnym, jak Wilno. Złożyło się na to cały szereg przyczyn, a między innemi różnolity skład narodowościowy i wyznaniowy oraz pozostałości czasów zaborczych. Doszło do tego, że są rodziny składające się z członków o trzech wyznaniach. Ten stan komplikuje spokojne pożycie rodzinne, doprowadzając nieraz do tragicznych zajść. Ostatnio dopiero objawia się tendencja do uregulowania tych nienormalnych stosunków. Cały szereg rodzin o mieszanem wyznaniu katolicko - prawosławnem zgłasza się do parafij katolickich z zamiarem przejścia na łono Kościoła Katolickiego.

Kler katolicki nie stoi jednak na wysokości zadania i niedoceniając wagi wspomnianej tendencji dla Kościoła, swojem postępowaniem odstręcza masy wyznawców innych wyznań.

W tej sprawie zwracano się do nas z różnych stron już niejednokrotnie, uskarżając się na niepoczytalne postępowanie katolickiego kleru. O tem pisaliśmy szeroko w poprzednich numerach. Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt, z którego władze kościelne winny wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

W poniedziałek, dnia 22. VIII. b. r. zgłosił się do proboszcza parafji kościoła św. Rafała ks. J. Adamowicza niejaki E. Wysocki z dwojgiem dzieci, chcąc je przeprowadzić na łono Kościoła Katolickiego. Ksiądz Adamowicz zachował się bardzo arogancko. Mimo bowiem, że wiedział, iż żona Wysockiego, aczkolwiek sama jest prawosławną, jednak, jako pochodząca z Łodzi, czuje się Polką i katoliczką i wychowała dzieci w duchu katolickim, ucząc je polskiego pacierza, ponieważ przy egzaminowaniu dopatrzył się w słowie „niebiesich" rusycyzmu (?) zabronił jej nadal uczenia dzieci pacierza zaznaczając, że matka, jako prawosławna nie ma prawa wtrącać się do wychowywania dzieci.

P. Wysocka, która po przejściu dzieci na łono Kościoła Katolickiego sama chciała przyjąć katolicyzm, po takim postępku ks. Adamowicza, który odbiera jej prawo zajmowania się swoimi dziećmi, nietylko nie chce już o tem słyszeć, ale uważając, że dzieciom i mężowi jest już niepotrzebną, grozi rozwodem.

Czyż więc rola kapłana katolickiego ma się sprowadzać do rozrywania węzłów małżeńskich?

Pozatem ks. Adamowicz znany jest powszechnie, jako człowiek, który nie umie panować nad swojemi nerwami. Załatwiając interesantów rzuca kałamarzami, książkami, o mało nie krzesłami. Świadkami takiego niebudującego widoku były dzieci p. Wysockiego i gdy tylko wróciły do domu, jedno z nich, czepiając się sukni matczynej przestraszone zwierzyło się matce: „Mamo! — ten ksiądz taki straszny, rzuca kałamarzami, ja się go boję".

Źle jest, jeżeli dziecko zetknąwszy się pierwszy raz z przedstawicielem Kościoła, do którego chce wstąpić wyrabia sobie o kapłanach katolickich taką opinję. *Zdan.*

Wieści i obrazki z kraju

LEONPOL

Jeszcze ks. Borodzicz.

Wyrażone w naszej poprzedniej korespondencji obawy zajść na tle nieodpowiedzialnej agitacji osławionego ks. Borodzicza w Leonpolu i okolicy, niestety mają już potwierdzenie w rzeczywistości.

Oto dnia 19-go sierpnia miał być pochowany na cmentarzu katolicko-prawosławnym zmarły parafjanin leonpolski wyznania prawosławnego. Ks. Borodzicz, uważając zapewne, że prawosławni, korzystający dotychczas ze wspólnego cmentarza z katolikami nie mogą mieć prawa do wiecznego spoczynku w tej samej ziemi, która im za życia była wspólną matką karmicielką — dopuścił się niesłychanego gwałtu.

Podburzył, rozfanatyzowany przez siebie tłum do wtargnięcia na cmentarz prawosławny, zasypania przygotowanej mogiły i uniemożliwił w ten sposób pochowanie zmarłego w przywiązaniu do swego wyznania chrześcijanina.

Na skutek silnego wzburzenia obu stron doszło do gorszącej utarczki, która zamąciła religijny obrząd, wywołując ogólne oburzenie na niepoczytalne wystąpienia „misjonarza" o swoistem obliczu.

A oto inny kwiatek ze szkodliwej działalności ks. Borodzicza. Działo się dnia 17-go lipca. Kilku katolików z namowy ks. Borodzicza rozpoczęło kopanie dołu na starym cmentarzu, naprzeciwko drzwi cerkiewnych dla postawienia tu krzyża katolickiego. Na interwencję prawosławnego proboszcza, podstawieni przez ks. Borodzicza fanatycy—odpowiedzieli, iż ziemia ta stanowiła dawniej własność kościelną, a przeto powinna być odebrana prawosławnym.

Katolicki krzyż został postawiony, przed którym ks. Borodzicz odprawił nabożeństwo i wygłosił przemowę, w słowach brutalnych rzucając obelgi na wiarę i duchowieństwo prawosławne.

Ludność prawosławna nie dała się jednak sprowokować i w skupieniu wysłuchawszy nabożeństwa w cerkwi, odbyła procesję, wysłuchując potem przemówienia swego duchownego, wlewającego w serca swych parafjan otuchę na przyszłość

Działalność ks. Borodzicza, zmierzająca do ucisku prawosławnych wywołuje efekty wręcz niespodziewane.

Wśród ludności bowiem prawosławnej pod wrażeniem gwałtów i ucisku rodzi się entuzjastyczny nastrój religijny, czego wymownym dowodem były święta parafjalne prawosławne w Przebrodziu, Leonpolu i Czeresie, kiedy to zebrały się niewidziane tu tłumy ludności.

Wobec tego, iż ks. Borodzicz stale przypomina się społeczeństwu swemi gwałtami, należy przypomnieć, kto zacz jest ów sławetny „misjonarz".

Oto wyjątek z jednej z rozpraw sądowych, która odbyła się przed kilku laty w Warszawie.

Cytujemy: „Ks. Borodzicz—oświadcza świadek — przywłaszczył sobie kościół i nieruchomości, powstałe ze składek polskich, a ponieważ świadek miał upoważnienie do wszczęcia dochodzeń karnych przeciw niemu, nic dziwnego więc, że może mieć do świadka pretensje, mimo, iż świadek, gdy rząd włoski zamierzał wysiedlić ks. Borodzicza za przemytnictwo brylantów do Szwajcarji za nim poręczył, skutkiem czego pozwolono mu zamieszkać we Florencji. Później został ks. Borodzicz z innych powodów wysiedlony do Hiszpanji, stamtąd z powodu nielegalnego urządzenia składek dla własnej korzyści wydalony do Francji, skąd go znowu dla przyczyn kryminalnej natury usunięto". (*Patrz „Rzeczpospolita" luty 1922 i Hofmokl-Ostrowski „Moje obrony warszawskie" Warszawa 1926 stronica 123*).

I dalej za tymże organem „Ch.-D." i książką znanego obrońcy sądowego, cytujemy na odpowiedzialność tych źródeł następujące dalsze szczegóły o osobie tego „kapłana": „Pełnomocnik konsula przedstawia wycinki z gazet włoskich, francuskich oraz szereg listów autentycznych naszych placówek zagranicznych, z których wynika, że ks. Borodzicz zbudował kościół ze składek publicznych, które sobie przywłaszczył, że ma na rachunku bieżącym w Nicei **dwieście miljonów marek polskich i że z czterech państw wydalono go bez prawa powrotu za przestępstwa natury kryminalnej**". (*loco citato stronica 129*). Narazie niech to wystarczy. Pozostaje tylko wyrazić życzenie, by Polska jaknajprędzej przyłączyła się do stanowiska tych czterech państw, które poznały się na „działalności" ks. Borodzicza.

Leonpolczyk.

Wyniki wyborów do Sejmiku wileńsko-trockiego.

W bieżącym miesiącu odbyły się wybory do Sejmiku wileńsko-trockiego, które dały wyniki następujące: w gminie mejszagolskiej wybrani zostali pp. Stanisław Milewski i Piotr Timofiejew (właściciele średniej własności ziemskiej); w gminie rzeszańskiej wybrano p. Stanisława Sienkiewicza (właściciela większej własności) i p. Jana Butkiewicza (drobna własność); w gminie podbrzeskiej weszli pp. Hipolit Magiński i Karol Masłowski (średnia własność); z gminy niemenczyńskiej wybrano p. Antoniego Balcewicza (średnia własność ziemska) i p. Jana Marcina Folewicza (większa własność ziemska); w gminie mickuńskiej wybrano Mikołaja Żakiewicza i Lydwika Balcewicza (przedstawicieli drobnej własności ziemskiej); z gminy michaliskiej weszli ks. Ambroży Jakowanis i Bronisław Morawski (drobna własność ziemska); w gminie worniańskiej wybrano Michała Krukowskiego i Ant. Sadowskiego (przedstawicieli średniej własności ziemskiej); w gminie szumskiej wybrano Aleksandra Taraszkiewicza i Wincentego Sidorowicza (drobna własność ziemska); w gminie rudomińskiej wybrano Bolesława Węckowicza (większa własność ziemska) i Józefa Arciszewskiego (drobna własność ziemska) w gminie turgielskiej wybrano Pawła Aleksiuka i Jana Waszkunowicza (przedstawicieli drob. wł. ziemsk.); w gminie solecznickiej wybrano Bronisława Wędziagolskiego (poseł) i Andrzeja Dowelsa (drobna własność ziemska); w gminie koniawskiej wybrano Zygmunta Szukiewicza (średnia własność ziemska i Justyna Śmielewicza (drobna wł. ziemska); w gminie rudziskiej wybrano Bol. Stańczyka i Konstantego Różyckiego (przedst. drob wł. ziemsk.), w gminie olkienickiej wybrano Macieja Markuna i Franciszka Biekszy (właściciele drob wł, ziemsk.); w gminie trockiej wybrano Jana Bohdanowicza (średnia własność ziemska) i Ant. Gwiazdy (kupiec)

Pozatem przeprowadzone wybory na terenie miast powiatu wileńsko-trockiego z wynikiem następującym: w Trokach wybrano do Sejmiku wil.-trock. Józefa Żakowicza (piekarza); Ludwika Jaworskiego (nauczyciela). Z Nowej Wilejki weszli pp. Wincel Józef (biuralista) i Wincenty Michałowski (monter). (s)

CIEKAWA KSIĄŻKA.

Konstanty Srokowski. **Elita Bolszewicka.** Studjum socjologiczne. Kraków 1927. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Str. 121.

O bolszewikach rosyjskich napisano już wiele, ale nigdzie nie podniesiono należycie okoliczności, które mogą wyjaśnić jak to się dzieje, że stosunkowo mała garstka ludzi od 7 listopada 1917 r., a zatem dziesiąty już rok z rzędu, dzierży władzę nad ogromnem państwem i prowadzi politykę światową, z którą wszyscy muszą się liczyć, bo dźwiga ona całe rasy przeciw sobie i mąci spokój we wszystkich niemal zakątkach ziemi, i w imperjum brytyjskiem, i w Chinach, i w Niemczech, i na północnem wybrzeżu Afryki. Sprawę tę wyjaśnia może po raz pierwszy książka p. Konstantego Srokowskiego i wskazuje na źródła mocy duchowej przywódców bolszewickich, bez której przecież cały ruch komunistyczny nie przeżyłby i jednego dnia, lecz rozsypałby się jak tyle innych utopij.

Autor po omówieniu teorji zmienności elit politycznych szuka z spokojem badacza genezy socjalnej i indywidualno-charakterologicznej elity bolszewickiej, bada walory umysłowości tej grupy, zastanawia się nad organizacją kierowanej przez nią partji i techniką dzisiejszych rządów w Rosji, tak różną od tego wszystkiego, co widzimy na Zachodzie, gdzie struktura socjalna opiera się dotąd na uznaniu prymatu indywiduum przed kolektywem, podczas gdy ideologja dzisiejszych władców Kremlu wprost przeciwnie „wyprowadza formy kolektywu nie z praw jednostki, lecz prawa jednostki podporządkowuje wszechmocy kolektywu". Gdy „cała cywilizacja rasy białej w pełnych jej granicach czasowych i przestrzennych opiera się na zasadzie indywidualistycznej", to „rewolucja bolszewicka, proklamując przeciwną zasadę—kolektywistyczną, przeciwstawia się już nie tylko poprzedniej panującej klasie społecznej, lecz całej przeszłości cywilizowanej ludzkości".

Niektóre ustępy studjum p. Srokowskiego czyta się wprost z zapartym tchem, bo jasność przedstawienia sprawy i niezmiernie zręczne ujęcie tematu idzie wprost w zawody z bogactwem treści.

Autor naprawdę bolszewików rozumie i pojmuje czem jest ten potężny a niebezpieczny prąd, którego ojcem nie tyle Marks ile przedewszystkiem powalony w wojnie światowej carat z swoją formą władzy wyjątkowo silną, która z odrywanych od grupy rządzącej i jej niechętnych jednostek musiała wytwarzać też ludzi wyjątkowo silnych, gdy idzie o napięcie energji psychicznych. „Straszliwe ciśnienie absolutyzmu carskiego druzgotało moralnie dziesiątki tysięcy organizacyj psychicznych słabszych, ale tem bardziej wzmacniało i hartowało organizacje takie z natury silne".

Ludzie ci istnieli już w Rosji od stu lat i więcej, ale dopiero Marks dał im w rękę pozytywną ideologję, która dla owych natur stała się mocną wiarą, dodała im ogrom niewzruszonego optymizmu oraz wskazała na drogi postępowania i osiągalne cele. Wiarą również można tylko wyjaśnić, skąd w osobnikach często wysoce ukształconych bierze się tyle mocy, aby przelewać krew miljonów ludzi, skąd taka ogromna samowiedza i niezachwiana pewność zdania.

Wyraziście na tle tych stosunków rzuca nam autor sylwety giganta woli Lenina i jego najbliższych zwolenników, opis stosunków „partji" do rządu i odwrotnie, wreszcie horoskopy na przyszłość ruchu i elity bolszewickiej, która będzie się rozwijać albo w kierunku skupienia przedewszystkiem duchowego, więc ku jakiejś nowej religji, albo w kierunku skupienia stanowego, więc ku jakiejś nowej kaście, szlachcie, rycerstwu, samuraistwu lub t. p. Pan Srokowski przypuszcza raczej ten pierwszy wypadek, tem bardziej, że „ku jakiemuś nowemu związkowi religijnemu będzie popychać elitę bolszewicką nie tylko logika rozwoju jej własnej więzi socjalnej, lecz także bardzo twardy i bardzo realny interes utrzymania się przy władzy". „Elitę bolszewicką oczekuje konieczność jeszcze jednego „Nepu", tym razem duchowego, kulturalnego, przedewszystkiem zaś religijnego, Tak, jak musieli oni adoptować instynkt gospodarczy masy chłopskiej, tak prędzej lub później będą musieli adoptować także jej instynkt metafizyczny".

Książkę p. Srokowskiego powinni czytać wszyscy ludzie, którym nie są obce sprawy publiczne, a w pierwszej linji ci, którzy zajmują się polityką wewnętrzną i zewnętrzną naszego państwa. Książka ta, jako jedna z najlepszych, jakie zna publicystyka polska od lat kilku, nie zrobiłaby nam też wstydu zagranicą przełożona na języki obce.

PRZEGLĄD BAŁTYCKI. Nr. 4

Ruch spółdzielczy na Łotwie.

Spółdzielnie dla gospodarstw wiejskich mają duże znaczenie, tak samo jak spółki akcyjne w handlu i przemyśle. Specjalne zaś znaczenie mają i miały spółdzielnie w życiu gospodarczem Łotwy.

Jedną z pierwotnych form spółdzielń na Łotwie, która utrzymała się i do dzisiaj, są t. zw. spółki „Tałka", odpowiadające istniejącym na Litwie jednorazowym spółkom czyli t. zw. „tłoce". Pod nazwą tą rozumieć należy współpracę sąsiadów przy wykonaniu prac, wymagających większej ilości rąk roboczych, większego wspólnego wysiłku np. przy nawożeniu pól, przy zbiorach i młócce zbóż, przewożeniu i obsłudze młocarni parowej i t. p.

„Tałka" nie jest organizacją stałą, lecz jednorazową—tylko do wykonania na zasadach wzajemności wyznaczonej pracy.

Poza tym pierwotnym typem spółdzielń istnieją oddawna i inne rodzaje współpracy o charakterze gospodarczym, powstające na czas dłuższy. Wskazać tutaj należy na „Zvejnieku drandzes" czyli rybackie spółdzielnie. „Tałka" jest rozpowszechnioną wśród włościaństwa, rybackie zaś „tłoki" są stosowane przez rybaków i polegają na wspólnej pracy przy połowie ryb. Połów dzielony jest między członkami spółki proporcjonalnie do wykonywanych prac i w zależności od wypożyczonych narzędzi.

Wśród organizacyj miejskich, które miały niektóre cechy spółdzielczości były cechy i gildje.

Pierwszą taką organizacją, która się utrzymała przez szereg stuleci, a obecnie przyjęła typ ustalony ustawodawstwem jest powstałe w r. 1450 t-wo pod nazwą „Zrzeszenie wagowych soli i ziarna". W r. 1924 przyjęło t-wo to całkowicie charakter spółdzielni robotniczej.

W r. 1865 w Rydze powstaje pierwsza Spółdzielnia Spożywców czyli w 21 lat później od powstania wogóle pierwszej spółdzielni w Rochedale, która stała się wzorem spółdzielń całego świata.

Powyższe informacje o historycznym rozwoju spółdzielń na Łotwie świadczą, że kraj ten uważnie śledził rozwój spółdzielczości na Zachodzie, zwłaszcza w Anglji i Francji.

Ruch spółdzielczy jednak był nieoceniany a nawet rozmyślnie tamowany przez b. rząd rosyjski. spółdzielnie zaledwie były tolerowane, powstawaniu zaś związków Spółdzielń rząd rosyjski przeciwstawiał się i kategorycznie zabraniał. Dopiero po rewolucji w 1917 r. powstała możność organizowania związków kooperatyw. Stawiane przeszkody nie wstrzymały jednak rozwoju spółdzielń, gdyż ruch ten wywołany był koniecznościami gospodarczemi, zwłaszcza spółdzielń wiejskich i kredytowych. Te dwa rodzaje spółdzielń przed wojną światową już osiągnęły najwyższy stopień rozwoju i mogły współzawodniczyć z innemi dzielnicami d. Rosji, co się daje stwierdzić na podstawie liczb. Terytorjum d. Imperjum Rosyjskiego było w przybliż. 22 milj. klm. kw., włączając w to 65,791 klm. kw. dzisiejszej Łotwy. Bilans spółdzielń kredytowych całego b. cesarstwa Rosyjskiego wyrażał się w sumie 105,776 tys. rubli w złocie, włączając sumę 39,985 tys. rubl. w złocie ogólnego bilansu spółdzielń kredytowych z terytorjum dzisiejszej Łotwy.

Bilans więc spółdzielń tylko kredytowych dz. Łotwy stanowił 37% bilansu wszystkich towarzystw kredytowych d. Rosji.

W r. 1914 na terenie dzisiejszej Łotwy istniało w przybliż. 1.400 kooperatyw.

Wojna światowa, a następnie dyktatura Sowietów wstrzymują rozwój spółdzielń. Trudny ten okres rozpoczął się w r. 1914, zakończył się dopiero z uzyskaniem niepodległości Łotwy w r. 1919.

Rodzaje spółdzielń.	Ilość spółdz. na 1 stycznia 1914 r.	na 1 lipca 1919 r.
Spółdzielnie spożywcze	75	9
„ kredytowe	249	17
„ wiejskie wytwórcze	192	—
„ mleczarskie	93	15
Związki hodowli ras. bydła	287	2
„ dla wspól. używania narzędzi rolniczych	149	—
Spółdzielnie ubezpieczeniowe	291	—
Spółki rybackie	40	10
„ pszczelarskie	24	—
Organizacje związkowe	9	2
Razem	1,411	55

Widzimy więc, że z istniejących 1411 kooperatyw na 1-go lipca 1919 r. pozostało tylko 55 czyli zaledwie 4%.

Straty tych spółdzielni wyniosły w og. sumie 99,635,632 rubli w złocie, prawdopodobnie jednak ogólna suma strat była znacznie większą i dałaby się określić sumą 200 milj. rubli w złocie.

Jedną z pierwszych ustaw, przyjętych przez Zgromadzenie Ustawodawcze Łotwy w r. 1919, była właśnie ustawa o kooperatywach, normująca działalność tychże.

W latach 1919, 1920 i 1921 powstają przeważnie spółdzielnie spożywców; rodzaje powstających kooperatyw ilustruje tabela poniżej podana:

Lata	Spółdzielnie spożywcze	Spółdzielnie kredytowe	Spółdzielnie ubezpieczeniowe	Spółdzielnie mleczarskie	Razem
1919	54	—	—	—	54
1920	368	4	4	1	367
1921	106	15	44	8	173
1922	44	65	127	618	454
1923	19	224	136	252	631
1924	21	189	44	48	302
1925	22	95	18	70	212
Razem:	524	592	373	597	2186

Z tabeli powyższej widzimy, że w pierwszych latach wobec nadzwyczajnego braku towarów, powstały prawie wyłącznie spółdzielnie spożywcze, dopiero od r. 1922 spółdzielnie kredytowe, ubezpieczeniowe i mleczarskie. Następne lata podają już inne typy spółdzielń.

Ogólna ilość na 1-go stycznia 1925 r. podług rodzajów, przedstawia się w następ. sposób:

Ilość spółdzielni na 1 stycznia 1925 r.

Spółdzielnie spożywcze	341
„ kredytowe	422
Spółdzielnie mleczarskie	361
„ ubezpieczeniowe	340
Związki wiejskie (na 1 st. 1924)	278
Związki dla wspólnego użycia narzędzi rolniczych	100
Spółki robotnicze	22
Związki dla kontroli bydła	503
Spółki rybackie	57
„ pszczelarskie	127
Spółdzielnie uczniowskie (ca)	200
Stowarzyszenia ogrodnicze i hodowli nasion	15
Inne rodzaje spółdzielń (sp. mieszkaniowe, eksploatacji torfowisk, handlu lnem i t. p.	124

Na 1-go stycznia 1925 r. istniało więc 2890 kooperatyw.

Rozwój najważniejszych typów spółdzielń obrazują poniżej podane tablice:

Spółdzielnie spożywcze.
(1 łat = 1 zł. frank.)

Lata	Ilość spółdzielń	Ilość członków	Kapitał	Bilans obrotu
1921	343	117.600	500.134	2.911.106
1922	348	91.258	744.953	3.081.629
1923	343	88.065	1.013.004	5.321.761
1924	341	81.323	1.320.500	8.000.000

Spółdzielnie kredytowe.

Lata	Ilość spółdzielń	Ilość członków	Kapitał	Bilans obrotu
1922	161	56.111	575 061	3.492.638
1923	251	1.072 389	1.747 506	12 821.568
1924	422	1.107.590	4.783.775	36 604.400

Spółdzielnie ubezpieczeniowe.

Lata	Ilość spółdzielń	Ilość członków	Kapitał	Suma ubezpiecz.
1920	17	1.300	1.300	1.300
1921	67	7.581	12.300	1.800.000
1922	203	22.918	101.996	27.745.958
1923	312	40.431	251.087	52 248.335

Spółdzielnie mleczarskie.

Lata	Ilość spółdzielń	Ilość członków	Ilość otrzyman. mleka w tonn.	Ilość wyr. masła w tonn.
1923	319	9.464	64.812	2 658
1924	351	11.238	124.314	3 743
1925	420	16.100	171.046	6.911

Wpływ więc spółdzielń w życiu ekonomicznem Łotwy, jak widzimy, jest znaczny i stale wzrasta. Niektóre typy spółdzielń wynikami swej działalności zajęły decydujące znaczenie w handlu np. spółdzielnie mleczarskie o latach 1922, 23, 24 i 25 w wywozie masła stanowiły 67% eksportu. Wiejskie zakłady ubezpieczeniowe wypierają asekuracyjne tow. akcyjne. W latach ostat. rozwijają się kooperatywy uczniowskie w szkołach, które poza gospodarczem znaczeniem mają dużą wartość wychowawczą.

Poszczególne kooperatywy tworzą związki spółdzielń. Najważniejsze z nich co do ilości zrzeszonych organizacyj i wielkości obrotu, podaje poniższy wykaz.

Ilość Związków Spółdzielń na 1 stycznia 1925 r.

NAZWA ZWIĄZKU	Ilość organiz.	Bilans w łatach
1. Centralne Zjednoczenie „Konzums" (związek zakupów hurtowych)	382	8.738 tys.
2. Narodowy Bank Łotwy. (zrzeszenie spółdzielni kredytowych)	849	1.982 „
3. Centraln. Zjednoczenie Spółdzielni Mleczarskich	171	1.033 „
4. Związek Towarz. Ubezpieczeniowych	303	63 „
5. Związek Wytwórc. Lnu	73	226 „
		(na 1 lipca 1925 r.).
6. Związek Wydaw. Spółdzielczych	30	67 tys.
7. „ Sp. Rybackich	51	— „
8. „ Sp. Pszczelarskich	124	62 „
9. „ Sp. Spożywców	20	— „
10. „ Rewizyjny Kooperatyw Niemieck.	14	— „
11. Zjednoczenie Spółdzielni Wiejskich	340	1.358 „
12. Związek Łotewskich Towarz. Spółdz.	26	64 „

Związki te na Kongresie Spółdzielń wybierają Rady Kongresu Kooperatyw Łotwy. Rada ma za zadanie: zbliżanie różnych typów spółdzielń, uzgodnianie współpracy, obronę spraw spółdzielń oraz opracowanie materjałów statystycznych.

Ruch spółdzielczy jest propagowany przez specjalne wydawnictwa, Najważniejsze z nich są: miesięcznik „Kopdarbiba" i rocznik „Kooperacijas Gada Gramada". *Bł.*

Przemysł łotewski w 1926 r.

Stopniowy rozwój przemysłu Łotwy w r.ub. można określić słowami: większa koncentracja sił produkcyjnych przy zmniejszeniu ilości zakładów z wzrostem liczby robotników. Liczba małych zakładów była przez wiele lat nienormalnie wysoka, ekonomiści Łotwy wskazywali o konieczności ruchu koncentracyjnego w przemyśle i przewidywali, że koncentracja przyjść musi do skutku z pomyślnemi wynikami. Rok ub. dopiero wykazał wyraźną i energiczną tendencję koncentracyjną; liczba robotników podniosła się o 5% do 57.203 os., ogólna liczba zakładów spadła z 2839 na 2732. Rozwój taki jest pożądany i wskazuje na uzdrowienie stosunków produkcyjnych w przemyśle; skutkiem bezpośrednim są: coraz wyższa możność konkurencyjna na rynkach wewnętrznych, oraz wzrost wywozu fabrykatów.

Przy bliższem zapoznaniu się z poszczególnemi gałęziami przemysłu widzimy zanik całego szeregu małych i średnich zakładów i wzrost liczby robotników w dużych przedsiębiorstwach. Co do ilości zakładów najwięcej na koncentracji ucierpiał przemysł metalowy i maszynowy, znikło 29 małych i średnich zakładów, liczba zaś dużych zwiększyła się narazie tylko o 1—stanowiąc obecnie ogólną liczbę—275. Ucierpiał także przemysł tkacki i leśny, każdy z nich zmniejszył się o mniej więcej 20 zakładów, przyczem w przemyśle leśnym zlikwidowano 33 małe zakłady, a powstało 13-e dużych przedsiębiorstw.

Pomyślnym zjawiskiem dla gospodarki Łotwy jest powstanie 8 nowych przedsiębiorstw budowlanych, co wskazuje na wzmocnienie się ruchu budowlanego. Wskutek przesilenia na wsi zniżył się znacznie przemysł konfekcyjny i szewski.

Co do liczby robotników i przedsiębiorstw na pierwszem miejscu znajduje się przemysł leśny z 10.068 robotnikami. Zwiększyła się praca w gazowniach, elektrowniach i stacjach wodociągowych. Drugie miejsce zajmuje przemysł towarów spożywczych i metalowych zatrudniających po 10.000 robotników.

Statystyka przemysłowa r. ub. wskazuje, że 68,1% ogólnej liczby robotników stanowią mężczyźni, a 31,9%—kobiety.

Przedsiębiorstwa przemysłowe stanowią przeważnie spółki akcyjne—35,5%, zakłady rządowe—11,1%. Ilość zakładów pracujących przy pomocy maszyn stanowiła w roku 1925—87,3%, w roku zaś 1926—89%. Ogólna siła mechaniczna przedsiębiorstw stanowi 98.218 K. M., w stosunku procentowym: siła wodna—19,5%, para—75,5%, silniki spalinowe i wybuchowe—5%. *v.*

Zmniejszenie się tranzytu z Rosji.

Tranzyt towarów z Rosji Sowieckiej przez Łotwę zmniejsza się stale i obecnie ilościowo dosięga zaledwie 10—20 u wagonów. Z Niemiec do Rosji tranzytowo przewozi się dziennie od 30 do 50 wagonów.

Eksport koni do Danji.

Za ostatnie trzy miesiące wzmógł się wywóz do Kopenhagi koni z Łotwy i Litwy. Miesięcznie wywozi się od 300 do 400 koni.

Zwiększenie się ilości protestowanych weksli.

Ilość protestowanych weksli w lipcu r. b. zwiększyła się. W czerwcu r. b. było 660 zaprotestowanych weksli na sumę 522.327 łatów, w lipcu—850, na sumę 657.317 łat.

Łotewskie organizacje gosp. niezadowolone z traktatu sow.-łotewskiego.

Łotewskie organizacje gospodarcze zażądały, aby z Sejmu ustąpił b. minister skarbu R. Kalnings, którego uważają za swego przedstawiciela. Organizacje te oświadczyły, że Kalnings podpisując traktat handlowy z Rosją sow., nie zdołał uzgodnić swej działalności z gospodarczemi interesami kraju. Kalnings zamierza nie zwracać uwagi na to żądanie i nie ustępować z Sejmu.

Zwyżka cen lnu.

M-stwo Finansów uchwaliło podnieść ceny lnu w bież. sezonie o 25—30%. Oprócz podwyżki cen eksporterom wypłacaną będzie premja z dochodów monopolu lnianego.

Trust zapałczany w Estonji.

Znany trust szwedzki wystąpił do rządu Estonji z propozycją zmonopolizowania przemysłu zapałczanego w Estonji z zabezpieczeniem państwu rocznego dochodu w sumie 60 milj. mk. estońsk.

Handel zewnętrzny Łotwy.

Bilans handlu zewnętrznego Łotwy pomimo swej ujemności, już w pierwszych miesiącach roku bieżącego wykazywał dążenie ku wyrównaniu wywozu z przywozem. W czerwcu r. b. daje znaczną nadwyżkę eksportu nad importem: wywieziono towarów na 15.9 milj. łat., przywieziono zaś na 14.6 milj. łat., czyli bilans wykazuje nadwyżkę w sumie 1.3 milj. łatów. Stan powyższy został spowodowany przez znaczne zmniejszenie się przywozu (o 38 proc.), a ponieważ przez czas dłuższy przywóz stale zmniejsza się, można przypuścić, że handel zewnętrzny dojdzie do norm zwyczajnych lub stanie się nieznacznie aktywny.

Charakterystyczną ilustrację handlu zewnętrznego Łotwy w pierwszem półroczu daje nam miesiąc czerwiec.

Przywóz wynosił 107,2 milj. łat.
Wywóz „ 95,4 „ „
Saldo więc ujemne było 11,8 milj. łatów, gdy w 1926 r. pasywa za pół roku wynosiły 19,8 milj. łatów, a w r. 1925 nawet 45 milj. łat.

Porównanie głównych wywiezionych towarów w r. 1927 i 1926 wykazuje stałe zwiększenie się wywozu wyrobów gotowych lub w stanie obrobionym.

W pierwszem półroczu wywieziono:

	1927 r.	1926 r.
Drzewa	na 32,1 milj. łat.	20,2 milj. ł.
Lnu	„ 17,9 „ „	25,9 „ „
Masła	„ 15 „ „	13,4 „ „
Tłuszczu	„ 3,5 „ „	2,5 „ „
Zgrzebia	„ 1,7 „ „	1,2 „ „
Linoleum	„ 1,9 „ „	1,5 „ „
Zapałek	„ 0,4 „ „	0,5 „ „

Przywóz wykazuje znaczne zmiany. W porównaniu z pierw. ub. półroczem przywóz surowców zwiększył się na 1,3 milj. łatów, przywóz zaś fabrykatów znacznie zmniejszył się—na sumę 10.8 milj. łatów. Wskazuje to na zwiększenie się produkcji krajowej; zmniejszył się również przywóz manufaktury oraz produktów chemicznych, zwiększył się natomiast przywóz pszenicy, żyta i cukru.

Ujemność bilansu handlowego, wobec zwiększenia się wywozu produkcji krajowej, tłumaczyć właśnie należy zwiększeniem przywozu zbóż i cukru z powodu nieurodzaju lat poprzednich oraz małej samowystarczalności Łotwy. Po zbiorach należy się spodziewać zwiększenia się wywozu i częściowego wyrównania ujemnego salda. Naogół bilans handlowy w r.b. układa się pomyślniej niż w latach ubiegłych. *V.*

Sytuacja gospodarcza Łotwy.

Sfery bankowe zapatrują się ostatnio optymistycznie na sytuację gospodarczą najbliższych miesięcy. Niektóre gałęzie przemysłu i handlu zwłaszcza przemysł leśny i lniany znacznie się polepszyły. Handel eksportowy leśny i lniany stale się zwiększa i są widoki dodatnie dla przemysłowców przemysłu leśnego i lnianego co wpłynie dodatnio na bilans handlowy Państwa. Ceny na rynku drzewnym są stałe; rynek lniany wykazuje tendencje pomyślne.

Urodzaj zapowiada się dobrze, co wpłynie na zmniejszenie kryzysu gospodarczego wśród włościaństwa, ponieważ zwiększy zdolność nabywczą włościan na rynku wewnętrznym.

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Żniwa skończone.

W całym kraju zakończone zostały już żniwa. Co do wyników zbiorów brak jeszcze konkretnych danych. Jedynie na podstawie pobieżnych relacji rolników można stwierdzić, że urodzaj tegoroczny jest nieco lepszy od zeszłorocznego.

Przy sposobności nadmienić należy, iż na podstawie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego okazuje się, iż Polska posiada wszystkie rodzaje zboża na eksport w latach dobrego urodzaju; w latach urodzaju miernego musi dowozić pszenicę; w latach zaś nieurodzajnych musi importować wszelkie rodzaje zbóż za wyjątkiem jęczmienia, którego nadmiar zawsze posiadamy.

KRONIKA KRAJOWA.

Nieznana u nas gałęź przemysłu.

Polski przemysł futrzany właściwie nie istnieje, gdyż wszystkie skórki ze zwierzyny wędrują do Niemiec, przeważnie do Lipska, a tylko znikoma część wyrobionych futer powraca do nas po cenach wygórowanych.

Surowca wyrabiać nie umiemy. to też wszelkie próby zamknięcia wywozu zagranicę musiały zawieść. Z tej przyczyny pierwszym krokiem do rozwoju naszego przemysłu futrzanego, musi być jaknajszersze rozpowszechnienie umiejętności przerobu surowca, bo te sekrety trzyma dotychczas niepodzielnie Lipsk; każdy niefachowiec znając te przepisy i recepty, może z łatwością po jednej próbie wyprawiać i barwić systemem lipskim skórki ze zwierzyny, oraz owcze, kozie, kocie, psie i produkować będzie towar pierwszorzędny, co już zostało sprawdzone. Stworzyć to może olbrzymią ilość warsztatów pracy i to nietylko w ośrodkach wielkomiejskich i miasteczkach, ale nawet na wsi, gdzie w okolicy zakup skórek jest możliwy, a to tembardziej, że do założenia takiej pracowni wystarczy paręset złotych i jeden pokój. Kto chce obznajmić się z tym fachem, może mieć przesłane za zwrotem kosztu przepisy i recepty, zwracając się listownie do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Łukowie, województwo lubelskie.

Giełda Wileńska w dniu 24. VIII. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8.92½	8,91½	—
Ruble złote	4,74	4.72½	—
Dolarówka za 5 dol.	—	—	61,00
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	51,50

Giełda Warszawska w dniu 24 VIII. b. r.

Waluty:

	sprzedaż	kupno
Dolar	8,91	8.89

Czeki:

Holandja	358,50	357,60
Londyn	43.48,5	43,37
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35,07	34,98
Praga	26,51	26,45
Szwajcarja	172,46	172,03
Wiedeń	126,00	125,69
Włochy	48,75	48,63

Papiery procentowe:

Dolarówka	59,75—59,50
5% poż. konwers.	62,00
10% kolejowa	102,50—103,00
5% konwersyjna kolej.	61,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
4½% ziemskie	56,75—57,00
8% warszawskie	75,25
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00

AKCJE:

Bank Polski	139,00—139,00
Bank Handlowy	132,00
Bank Dyskontowy	132,00
Bank Spółek Zarobk.	86,00
Cukier	4,93—4,85
Węgiel	92,00—91,00
Lilpop	29,75—29,50
Modrzejów	8,90
Ostrowiec	88,00—88,50
Pocisk	2,30—2,35
Rudzki	58,50—59,00
Starachowice	63,00—61,00—62,00
Zawiercie	36,50
Żyrardów	17,75—17,50
Borkowski	3,25

Rozmaitości.

Wąż w kołnierzu.

Pewna Angielka kupiła—jak donoszą dzienniki londyńskie — kosztowny kołnierz futrzany.

Mieszkająca u niej siostra młodsza pożyczyła pewnego wieczoru ów kołnierz, a wróciwszy do domu, powiesiła go na wieszaku drzwi sypialni siostry.

Nazajutrz zrana, właścicielka kołnierza znalazła go na podłodze; zganiła więc siostrę za niedbalstwo i powiesiła kołnierz w szafie. Szafa była otwarta i nazajutrz kołnierz znalazł się znów na podłodze.

Wydało się to podejrzanem właścicielce kołnierza. Starannie więc złożyła kołnierz w pudle.

Nazajutrz przerażone siostry znalazły go pod łóżkiem, pochwyciwszy więc ów ruchomy kołnierz, zawiozły go czemprędzej do kuśnierza.

Wziąwszy kołnierz w ręce, kuśnierz poczuł w nim coś miękkiego, nadpruł więc podszewkę, i oto z pod podszewki wypełzł szybko—wąż.

Widocznie gad dostał się do kołnierza, który przywieziony był z Ameryki, podczas transportu i leżał spokojnie, dopóki nie dostał się do ciepłego mieszkania nabywczyni cennego futra.

KRONIKA.

Czwartek **25** sierpnia

Dziś: Ludwika Kr.
Jutro: N.M.P. Jasnogórskiej.
Wschód słońca—g. 4 m. 33
Zachód „ g. 18 m. 44

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Nabożeństwo żałobne.** Dn. 24 b. m. zmarł ś. p. dr. Władysław Zahorski, zasłużony prezes Tow. Przyjaciół Nauk. Zarząd prosi członków T-wa o liczne stawienie się w dn. 25 b. m. o godz. 7 wiecz. w domu żałoby przy ulicy Uniwersyteckiej Nr. 2 i 26 go bm. o godz. 10 rano w kościele po-Dominikańskim Św. Ducha dla oddania ostatniej posługi zmarłemu.

— **O wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. dr. Władysława Zahorskiego.** Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. wzywa niniejszem Zarządy swych Kół, oraz wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. dr. Władysława Zahorskiego, długoletniego i niezłożonego członka Rady Nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej.

MIEJSKA.

— **W sprawie krótkoterminowej pożyczki na zasilenie funduszów miejskich.** Urząd Wojewódzki powiadomił w dniu wczorajszym Magistrat m. Wilna, iż nie będzie stawiał żadnych trudności przeciwko zaciągnięciu przez miasto krótkoterminowej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 100,000 zł. przeznaczonych na zasilenie miejskich funduszów kasowych. (S)

— **Powrót wice-prezydenta miasta.** W dniu dzisiejszym spodziewany jest powrót z Górnego Śląska wice-prezydenta miasta p. inż. Witolda Czyża, który bawił w Katowicach i Sosnowcu w sprawach związanych z rozbudową elektrowni miejskiej. (S).

— **Z posiedzenia Komisji Regulaminowej.** W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie Regulaminowej Komisji miejskiej, na którem w drugiem czytaniu przyjęty został projekt opracowany przez Magistrat w sprawie regulaminu Radzieckich Komisyj Przygotowawczych Rady Miejskiej m. Wilna. Projekt ten przedłożony będzie na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, która odbędzie się w dniu 1 września b. r., celem zatwierdzenia. (S).

— **Przymusowy remont domów.** Nowa ustawa o rozbudowie miast uprawnia Komitety Rozbudowy do nakazywania w wielu wypadkach remontowania i odświeżania domów. Ingerencja Komitetu ma miejsce w wypadkach kiedy posesja jest niedokończona, lub kiedy stan jej zagraża bezpieczeństwu. Zmuszenie właścicieli domów do podjęcia prac w takich wypadkach wymaga dłuższej procedury, gdyż chodzi o wyjście pożyczki budowlane i o znalezienie formy tej pożyczki. Daleko łatwiej może działać Komitet Rozbudowy w wypadkach kiedy chodzi wyłącznie o odświeżenie domów lub o remont taki, który nie wymaga większego nakładu i eksmisji lokatorów. W tych wypadkach, o ile właściciel domu dobrowolnie nie wykona nakazu remontu, Komitet poleca wykonać go na jego koszt, nakładając areszt na komorne.

Jak się dowiadujemy, powyższa sprawa była rozpatrywana w Komitecie Rozbudowy jeszcze w roku zeszłym i będzie niebawem wprowadzona w życie. (S).

— **Sprawy muzyczne a nowy Magistrat.** W dniu wczorajszym na posiedzeniu Magistratu m. Wilna wzięli udział przedstawiciele Wil. Tow. Filharmonicznego pp. Józefowicz, dr. Szeligowski i Zienkiewicz oraz dyrektor Konserwatorjum p. Wyleżyński i prezes Związku Zawodowego Muzyków p. Zamsztejgman. Na tymże posiedzeniu omawiano sprawę stworzenia jakiegoś modus vivendi dla życia muzycznego Wilna. Magistrat przyklasnął w pierwszej linji myśli „Kurjera Wileńskiego" z 19-VIII b.r. odnośnie stworzenia Komisji Artystyczno-Teatralnej, jako nieodzownego, o doradczym charakterze organu, będącego w stałym kontakcie z zagadnieniami z tej dziedziny. Następnie obiecał rozważyć wszystkie wnioski, jakieby wysunęło Tow. Filharm. czy też Konserwatorjum, a dotyczące uregulowania spraw muzycznych, a już specjalnie umożliwienia egzystencji wileńskim muzykom. Sprawę oddania teatru na Pohulance w dniach wolnych od przedstawień Reduty obiecał p. prezydent Folejewski uregulować po porozumieniu z dyr. Osterwą. Niewątpimy, że ten ważny punkt naszego życia muzycznego zostanie korzystnie załatwiony i Tow. Filharmoniczne uzyska wreszcie własny lokal, tak niezbędny dla normalnego funkcjonowania Towarzystwa. Ponadto omówiono szereg szczegółów, dotyczących przyszłego sezonu muzycznego.

Nowy Magistrat pomimo chęci przyjścia z najdalej idącą pomocą—krępowany jest siłą rzeczy zatwierdzonym budżetem na rok bieżący. Komisja Artystyczno-Teatralna będzie w pierwszym rzędzie powołana do opracowania planu finansowego pracy na terenie teatru i sztuki w przyszłym roku budżetowym. Jest to dowodem zrozumienia przez nowych rządców miasta potrzeb, które winny być uwzględnione. T.

Z KOLEI.

— **Ulgi przejazdowe dla żon kolejarzy.** Z ulg przejazdowych koleją mogą korzystać żony pracowników kolejowych, czynnych i emerytowanych tylko w tym wypadku jeśli pozostają we wspólnem pożyciu, niezależnie od tego czy mają własne źródło utrzymania, czy nie.

Z ulg tych jednakże nie mogą korzystać żony pracowników sądownie separowane. (i)

— **Dodatki za służbę nocną spisywaczom wagonów.** Władze kolejowe wyjaśniły, iż dodatki za nocną służbę należy wypłacać spisywaczom wagonów tak pełniącym służbę na placu jako też prowadzącym ewidencję nadeszłych i odeszłych wagonów (j).

Z POCZTY.

— **W sprawie czystości w lokalach pocztowych.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała okólnik, w którym zwraca uwagę wszystkich kierowników poszczególnych urzędów i agencyj pocztowych na konieczność utrzymywania w lokalach pocztowych porządku i należytej czystości. (s)

Z IZBY SKARBOWEJ.

— **Zarządzenie Ministr. Skarbu.** Ministerstwo Skarbu zarządziło, by Urzędy Skarbowe po dokonaniu wymiaru podatku obrotowego sprawdzały, czy ustalone sumy nie są wyższe od tych, które dozwolone są dla odnośnych przedsiębiorstw z uwagi na kategorję nabytego świadectwa przemysłowego. W razie stwierdzenia takiej różnicy Urzędy Skarbowe mają polecenie sporządzić niezwłocznie protokóły i nadsyłać orzeczenia karne z jednoczesnem żądaniem dopłaty do świadectw wyższej kategorji. (s)

Z DYREKCJI CEŁ.

— **Zwolnienie od opłaty stemplowej.** Departament Ceł Ministerstwa Skarbu wydał okólnik wyjaśniający, iż zaświadczenia wydawane przez Urzędy Celne na przywożone z zagranicy walory jako to: pieniądze w gotówce, czeki, przekazy, akredytywy, weksle i wszelkie zobowiązania pieniężne zarówno w walucie zagranicznej jak i polskiej wolne są od opłaty stemplowej. (j)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Uwadze młodzieży szkolnej.** Dowiadujemy się, iż z nowym rokiem szkolnym Kuratorjum Okręgu Wileńskiego wyda rozporządzenie na mocy którego młodzież szkolna będzie mogła uczęszczać jedynie do Kinematografu Miejskiego. Bezwzględnie zakazany będzie wstęp do wszystkich innych kinematografów za wyjątkiem Miejskiego, którego charakter kulturalno-oświatowy jedynie pozwala na uczęszczanie przez młodzież szkolną.

NADESŁANE.

— Koedukacyjne gimnazjum im. Tad. Czackiego przy ul. Wiwulskiego 13, typu humanistycznego z oddziałem matematyczno-przyrodniczym zawiadamia, iż z powodu niedokończenia budowy gmachu szkolnego egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 5 września o godz. 10 rano.

Podania uczniów i uczenic przyjmuje kancelarja tymczasowo przy ul. Wiwulskiego 11 do dnia 1-go września codziennie od godziny 11—1 i od 4—6 pp. Telefon Nr. 10 56. 5111-w.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz drugi grane będzie „Maleństwo" Niccodemi'ego.

Świetna ta komedja jednego z najpopularniejszych dziś autorów włoskich zrobiła na premjerze jaknajlepsze wrażenie, tak dzięki znakomitej strukturze, jak i dzięki świetnej grze całego zespołu z p.p. Purzyckim, Malinowskim, Piwińskim, Brusikiewiczem, Kuszlówną, Pezanowską, Molską, Frenklówną i in. na czele.

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne** (ogród po Bernardyński).

Dziś 25 sierpnia r. b. o godz. 8 wiecz. nadzwyczajny koncert symfoniczny Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem znakomitego wiolonczelisty Kazimierza Wiłkomirskiego.

W programie: Mendelsohn symfonja nr. 4 (włoska), Saint-Saens—koncert na wiolonczelę z tow. orkiestry, oraz inne utwory solowe.

Dyrygent R. Rubinsztejn.

Radjo.

CZWARTEK 25 sierpnia.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Nadprogram.
17.00. Odczyt p. t. „Wycieczki w okolice Warszawy".
17.25. „Kącik dla kobiet".
17.50. Nadprogram i komunikaty.
18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
19.00. 13-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika prof. L. Roquigny.
19.20. Rozmaitości.
19.35. Odczyt p. t. „O atomie".
20.00. Komunikat rolniczy.
20.15. Koncert wieczorny.
22.00. Komunikat policji. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.

Sensacje niepolityczne.

Zjedzona przez mrówki.

W Kurytybie, stolicy brazylijskiego stanu Parana, wydarzył się niedawno straszny, mrożący krew w żyłach wypadek. Pani Balbina de Moro, siedemdziesięcioletnia staruszka, została żywcem zjedzona przez mrówki. Szczegóły tego okropnego wypadku przedstawiają się następująco:

Pani Balbina de Moro w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia zasnęła przy otwartem oknie. W chwili tej właśnie na okoliczne pola opuściły się całe chmury skrzydlatych mrówek (termitów). Część z nich wtargnęła przez otwarte okno i literalnie obsiadła śpiącą staruszkę grubą warstwą. Staruszka, która zmęczona wielkim upałem twardo zasnęła, zbudziła się nagle pod wpływem strasznego bólu. Wydało się jej w pierwszej chwili, że przeżywa okropny koszmar, spostrzegła tysiące mrówek, które pokryły jej łóżko. Nie mogła się przeciw nim obronić, gdyż pokąsane przez nie jej ręce i nogi były z bólu sparaliżowane.

Kilka godzin męczyła się tak, bliska obłędu. Spróbowała krzyknąć, lecz w tej samej chwili całe roje mrówek wleciały jej do ust, dławiąc ją i dusząc.

Dopiero nad ranem dozorca domu usłyszał ciche jęki, wydobywające się z pokoju staruszki. Ponieważ drzwi były zamknięte, wyważył je i wtedy straszny widok przedstawił się jego oczom. Staruszka leżała na łóżku bezprzytomna, pokryta strasznemi ranami. Część twarzy i oczy były wyjedzone przez mrówki. Próbowano oczyścić ją z tych strasznych insektów, lecz wszelkie wysiłki były daremne, gdyż mrówki wgryzły się głęboko w ciało.

Przeniesiono nieszczęśliwą ofiarę do szpitala, gdzie przy pomocy lekarskiej usunięto krwiożercze mrówki i opatrzono rany. Mimo troskliwej opieki staruszka jednak w dwie godziny po opatrunku zmarła. Przed śmiercią odzyskała przytomność, opowiedziawszy historję strasznej nocy. (—)

Na wileńskim bruku.

— **Nagły zgon.** Zmarła nagle Januszkiewiczówna Genowefa lat 17, zam. Niedźwiedzia 20. Przyczyna—choroba św. Walentego.

— **Dobra służąca.** Michałowska Weronika zam. Zakretowa 13 zameldowała policji, że służąca jej Bartrel, pochodząca z maj. Pierszaje, uciekła w dniu 9 b. m. przyczem skradła 500 zł. gotówką i różną bieliznę wart. 400 zł.

— **Szukajcie a znajdziecie.** Ławrynowicz Bolesław zam. Rossa 21, odnalazł w garażu Tubilewicza, przy ul. W. Pohulanka 12, pas od wentylatora wart. 38 zł., który ... przed 2 tygodniami został mu skradziony.

— **Okradzenie Lęg.** Lew Jankiel zam. Nowogródzka 6, zameldował policji o systematycznej kradzieży artykułów spożywczych dokonywanej przez służącą Witniewiczówną Helenę, która zatrzymano.

— **Przytrzymanie złodziei.** Pitsudzka Eugenja zam. Gimnazjalna 6, zatrzymała Łukaszewicza Piotra zam. Subocz 70, z możdzieżem pochodzącym z kradzieży na jej szkodę.

— Ks. Moscicki Aleksander zam. Wileńska 23, na schodach tegoż domu zatrzymał Glecewicza Bronisława zam. Połocka 4, w czasie kradzieży lampek elektrycznych.

— Przez st. post. Sieniucia Witolda został zatrzymany Kulwicki Jan, bez stałego miejsca zamieszkania ze swetrem pochodzącym z kradzieży przy pl. Napoleona 6.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z o. o. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.